

*Sygn. akt II Ca 106/17*

## POSTANOWIENIE

*Dnia 13 kwietnia 2017r.*

*Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy*

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Grażyna Kobus

Sędziowie SO Jerzy Dydo

SO Maciej Ejsmont

Protokolant Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku **M. M.**

przy udziale **J. K. i J. M.**

o stwierdzenie nabycia spadku po A. M.

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 15 grudnia 2016 r. sygn. akt I Ns 103/14

**p o s t a n a w i a:**

***uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Ząbkowicach Śląskich do ponownego rozpoznania.***

(...)

Sygn. akt II Ca 106/17

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2016 roku, sygn. akt I Ns 103/14 Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich w pkt. I stwierdził, że spadek po A. M. zmarłej dnia 19.06.2013 r. w B. ostatnio stale zamieszkałej w M. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 marca 2011 r. sporządzonego przed notariuszem A. R. (...) nr (...) nabył J. K. w całości, w pkt. II zasądził od wnioskodawcy M. M. na rzecz uczestnika J. K. kwotę 1650,36 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny. Spadkodawczyni A. M. zmarła w dniu 19 czerwca 2013 r. w B., a ostatnio zamieszkiwała w M.. W chwili śmierci była zamężna z J. M.. Pozostawiła po sobie tylko jedno dziecko M. M.. Nikt nie składał oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku i nikt nie zrzekał się dziedziczenia. W dniu 6 sierpnia 2007 r. spadkodawczyni A. M. sporządziła przed notariuszem P. G. w Kancelarii Notarialnej w B. za numerem Repertorium (...) testament notarialny, w którym powołała do całości spadku swojego syna M. M. oraz wydziedziczyła swojego męża J. M., wskazując, że od wielu lat uporczywie nie dopełnia względem niej obowiązków

rodziny, albowiem z jego winy ustało pożycie małżeńskie i jakiegokolwiek kontakty pomiędzy małżonkami. W dniu 9.03.2011r. spadkodawczyni sporządziła przed notariuszem A. L. w Kancelarii Notarialnej w B. za numerem (...) testament, w którym powołała do całości spadku J. K.. W testamencie tym odwołała wszystkie sporządzone przez siebie dotychczas testamenty, w tym testament objęty aktem notarialnym sporządzonym dnia 6 sierpnia 2007 r. w Kancelarii Notarialnej w B. przed notariuszem P. G. za numerem (...). Ponadto A. M. oświadczyła, że wydziedzicza swojego syna M. M., gdyż uporczywie i wbrew woli spadkodawczyni postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, nie dopełnia on uporczywie obowiązków rodzinnych wobec spadkodawczyni, w szczególności nie interesuje się losem spadkodawczyni, nie utrzymuje z nią żadnych kontaktów i nie okazuje należnego szacunku ani żadnej pomocy. Od 2009 r. u A. M. zaczęły występować zaburzenia psychotyczne o charakterze ukierunkowanych na najbliższych sąsiadów usystematyzowanych urojeń prześladowczych oraz omamów o charakterze innym niż wzrokowe i słuchowe, które to zaburzenia implikowały jej dziwaczne zachowania mające jej zapewnić bezpieczeństwo w miejscu zamieszkania. Spadkodawczyni twierdziła, że sąsiedzi chcą ją zamordować, bo napalili w piecu i dym leci do niej. Twierdziła, że jak ona śpi, to ktoś chodzi po jej domu, wyjada jej wątróbkę z lodówki. Komunikowała, że ginęły jej kasetony styropianowe z piwnicy, ropa ze zbiornika na ogrzewanie. Podejrzewała, że ktoś ją podtruwa, podgląda, że zamontowano podsłuchy, że ktoś wchodzi przez okno, szczypie w ręce, sypie piasek w oczy, podkłada gaz pod drzwi, kradnie prąd i kwiaty z ogrodu. W związku z tym spadkodawczyni podejmowała działania zaradcze polegające na wymianie klódek, wkładek w zamkach, podstawiła pod drzwi wiadra z piaskiem, miotły, zastawiała drzwi lopatą, zaklejała okna taśmą. Zgłaszała też skargi na sąsiadów na Policję i do (...). Spadkodawczyni była osobą samodzielną, utrzymywała kontakty towarzyskie, łatwo nawiązywała kontakt. Jej mieszkanie było czyste i zadbane. Miała również wypielęgnowany ogród. Telewizji nie oglądała, ale słuchała radia. Mieszkała w mieszkaniu wynajmowanym od (...) w Ż.. Notariusz A. L. nie zauważyła żadnych niepokojących zachowań u spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu. Spadkodawczyni ofiarowała na rzecz K. kwotę 5000 zł z przeznaczeniem na dzwony i 1500 zł na drzwi do plebani. Ponadto złożyła ofiarę z przeznaczeniem na gąbki na ławki. Opisywane przez świadków wypowiedzi i zachowania A. M., opis jej stanu psychicznego zawarty w notatkach lekarskich, późny wiek zachorowania, dość dobre dostosowanie emocjonalne i brak wyraźnego pogorszenia funkcjonowania intelektualnego oraz społecznego pozwalają rozpoznać u spadkodawczyni zaburzenia typu „późnej (starczej) parafrenii”, zespołu chorobowego umieszczonego w aktualnie obowiązującej klasyfikacji (...) w obrębie „Uporczywych (utrwalonych) zaburzeń urojeniowych” (...). Brak jest przekonujących danych, aby stwierdzić, że spadkodawczyni A. M. w chwili sporządzania testamentu w dniu 9.03.2011r. znajdowała się w stanie wyłączającym zdolność świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażania woli. Brak jest również przekonujących danych, aby stwierdzić, że zaburzenia psychiczne spadkodawczyni, jej wiek, stan umysłowy, ewentualnie zależność od innych osób mogły spowodować, że była ona tak podatna na wpływy innych osób mających charakter manipulacji (skłaniania do określonych zachowań wbrew jej rzeczywistym intencjom), by mogły one nakłonić ją, wbrew jej faktycznym intencjom do sporządzenia testamentu określonej treści lub w inny sposób wpłynąć na treść decyzji zmarłej. Zdarzenia opisywane przez świadków nie wskazują na taki wpływ, nie wskazują też na podsycanie urojeń spadkodawczyni mogących mieć wpływ na treść testamentu. Fakt, że treść testamentu z dnia 9.03.2011r. jest odmienna od wcześniejszych deklaracji w tym zakresie w żaden sposób nie wskazuje na to, że zmarła sporządziła ten testament pod wpływem zaburzeń psychicznych, które miałyby wpływ na jej wolę. Brak jest danych, które mogłyby wskazywać, że pomiędzy spadkodawczynią a uczestnikiem J. K. istniała relacja implikująca zaufanie w stopniu przekraczającym ogólnie przyjęte normy społeczne, albo dominację ze strony uczestnika pozwalającą na wywieranie niedozwolonego wpływu. Zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby zaburzenia psychiczne spadkodawczyni wpłynęły na stan jej umysłu w taki sposób, aby uniemożliwiały jej podjęcie konkretnej decyzji i wyrażenie jej w testamencie. W tym zakresie była ona w stanie pojąć oraz kontrolować naturę i skutki podejmowanych czynności. Fakt powołania do dziedziczenia osoby obcej - księdza J. K. nie może wpływać na ocenę umysłowej zdolności testamentowej spadkodawczyni. Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że notarialny testament spadkodawczyni z dnia 09.03.2011 r. jest ważny i na jego podstawie stwierdził nabycie spadku w całości przez uczestnika postępowania J. K.. Sąd Rejonowy stwierdził, że stopień świadomości wystarczający do sporządzenia testamentu nie jest wysoki. Jeżeli spadkodawca zdaje sobie ogólnie sprawę z tego, że jego działanie będzie miało skutki dopiero po jego śmierci, a ponadto jaki ma majątek, kto jest członkiem jego najbliższej rodziny i jest w stanie wyrazić w jaki sposób chciałby swym majątkiem zadysponować, to oznacza, że nie działa w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i

wyrażenie woli. Natomiast przyczyny ujawnienia się stanu wyłączającego świadomość mogą być różne jak choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy oraz inne choćby przemijające zaburzenia czynności psychicznych. Badanie, czy w danym przypadku spadkodawca sporządził testament z wyłączeniem świadomości lub swobody polega nie tylko na ustaleniu, czy cierpiał na zaburzenia psychiczne, ale też czy zaburzenia te wpłynęły na stan jego umysłu w ten sposób, że uniemożliwiły podjęcie konkretnej decyzji i wyrażenie woli. Testament byłby nieważny gdyby zostało wykazane, że spadkodawca cierpiał na zaburzenia psychiczne, którym towarzyszyły urojenia, omamy z tym, że te urojenia lub omamy wynikające z zaburzenia psychicznego były przyczyną sporządzenia testamentu. W zakresie swobody testowania Sąd Rejonowy wyraził pogląd, że całkowita swoboda podejmowania decyzji i wyrażania woli nie istnieje. Wszystkie akty woli, w tym rozrządzenia testamentowe są wynikiem określonego oddziaływania na spadkodawcę. Należy więc określić jaki rodzaj wpływów jest dopuszczalny, a jaki rezultat cudzych działań nie jest do zaakceptowania. Stan wyłączający swobodę podjęcia decyzji i wyrażenia woli może się pojawić w każdym przypadku gdy testament został sporządzony pod wpływem jakiegokolwiek działania, które obala wolę spadkodawcy i zastępuje ją wolą osoby wywierającej na niego wpływ. Wpływ wywierany na spadkodawcę musi być tego rodzaju, że pozbawia go samodzielnego myślenia, wagi różnych czynników i prowadzi do dokonania czynności prawnej, która nie odzwierciedla jego rzeczywistych pragnień. W ocenie Sądu pierwszej instancji przeprowadzone dowody nie wykazały, aby trafny był zarzut wnioskodawcy, że spadkodawczyni sporządziła testament pod dominującym wpływem uczestnika postępowania J. K., który miał ją zbałamucić i opętać. Nie potwierdzili tego przesłuchani w sprawie świadkowie poza B. K., która zeznała, że ksiądz wyłudził od spadkodawczyni pieniądze na ocieplenie ławek w kościele i nie życzył sobie aby wydawała cokolwiek z domu, musiała nawet odebrać zegar, który wcześniej podarowała panu G.. Świadek ponadto zeznała, że ksiądz straszył spadkodawczynię diabłem, zabronił jej wyprowadzić się z wynajmowanego od parafii lokalu. Zdaniem Sądu Rejonowego takie zeznania świadka B. K. jak i zeznania pozostałych świadków absolutnie nie wskazują aby uczestnik postępowania J. K. wywierał jakikolwiek wpływ na spadkodawczynię celem nakłonienia jej do sporządzenia testamentu na swoją rzecz. Nawet gdyby przyjąć, że uczestnik J. K. nakłonił spadkodawczynię do czynienia darowizn na rzecz kościoła, czy kwestionował zasadność podejmowanych decyzji to nie może to prowadzić do wniosku, że wywarł na spadkodawczynię tak daleko idący wpływ, że zdecydowała się wbrew swojej rzeczywistej woli sporządzić testament powołujący go do dziedziczenia. Sąd Rejonowy nie podzielił też stanowiska wnioskodawcy, że spadkodawczyni sporządziła testament w stanie wyłączającym świadomość. W tym zakresie oparł się na opinii biegłych sądowych psychiatry W. B. i psychologa M. B. całkowicie dyskredytując opinię innego biegłego psychiatry A. H..

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł wnioskodawca i zaskarżając je w całości zarzucił mu naruszenie art. 233 kpc w zw. z art. 670 kpc, którego skutkiem są błędy w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydania zaskarżonego postanowienia poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że: 1. spadkodawczyni A. M. w chwili sporządzania testamentu w dniu 9.03.2011 r. nie znajdowała się w stanie wyłączającym zdolność świadomego i swobodnego podjęcia i wyrażenia woli; 2. zaburzenia psychiczne spadkodawczyni, jej wiek, stan umysłowy, ewentualnie zależność od innych osób nie spowodowały, że spadkodawczyni była podatna na wpływy o charakterze manipulacji, co mogło nakłonić ją, wbrew faktycznym intencjom do sporządzenia testamentu o określonej treści; 3. pomiędzy spadkodawczynią, a uczestnikiem J. K. nie istniała relacja implikująca zaufanie w stopniu przekraczającym ogólnie przyjęte normy społeczne albo dominacja ze strony uczestnika pozwalająca na wywieranie niedozwolonego wpływu. Ponadto zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie art. 217 § 1 kpc poprzez odmowę przeprowadzenia dowodów z nagrań rozmów wnioskodawcy z uczestnikiem J. K., a także nierozpoznanie wniosku dowodowego wnioskodawcy M. M. o dopuszczenie dowodu z instytutu naukowego. Konsekwencją wadliwych ustaleń faktycznych jest naruszenie przez Sąd I instancji prawa materialnego – art. 945 § 1 kc – poprzez odmowę jego zastosowania w rozpoznawanej sprawie tj. stwierdzenia nieważności testamentu z dnia 9.03.2011 r. Wskazując na powyższe uchybienia wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i ustalenie, że spadek po zmarłej A. M. nabył w całości jej syn M. M. na podstawie testamentu z dnia 6.08.2007 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył: Apelacja wnioskodawcy jest zasadna.** Trafne są podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie wadliwej oceny dowodów i błędnych ustaleń faktycznych, art.

217 § 1 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego wnioskodawcy o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodu z przesłuchania świadków i uczestników jest dość pobieżna, mało wnikliwa, wewnętrznie sprzeczna. Nie jest prawdą stwierdzenie Sądu, że tylko z zeznań świadka B. K. wynika duży wpływ uczestnika J. K. na spadkodawczynię. O bardzo istotnym wpływie uczestnika J. K. na spadkodawczynię zeznali również świadkowie L. M., K. M., R. G.. Wprost o wpływie uczestnika na spadkodawczynię mówił świadek K. M.. W sposób pośredni L. M. i R. G.. Świadek L. M. zeznała: „ciocia nie była na ostatniej wigilii w 2012 r. powiedziała, że została zaproszona do Państwa S.. Uzasadniała to w ten sposób, że ksiądz jej powiedział, iż nie jesteśmy jej rodziną” i dalej „w późniejszym okresie ksiądz dowiedział się, że ciocia kupiła działkę i zaczął ją nachodzić niemal codziennie”. Opisując zdarzenie znalezienia nieprzytomnej spadkodawczyni w mieszkaniu świadek zeznała, że ksiądz wyszedł z domu i powiedział, że ciocia nie żyje. Powiedziałam, że pobiegnę zawiadomić syna zmarłej o tym co się stało. Ksiądz zakwestionował potrzebę wzywania wnioskodawcy na miejsce. Znamionnym przykładem bardzo dużego wpływu uczestnika J. K. na spadkodawczynię jest opisane przez świadków B. K. i R. G. zdarzenie odbioru wcześniej podarowanego przez spadkodawczynię zegara świadkowi G. na żądanie uczestnika J. K.. Spadkodawczyni podarowała sąsiadowi zegar jako prezent za udzieloną jej pomoc wożenia do banku, lekarza itp. Odebranie prezentu na żądanie osoby trzeciej nie jest naturalnym, normalnym zachowaniem. Przeciwnie zdarzenie to wskazuje jak przemożny wpływ miał na spadkodawczynię uczestnik postępowania skoro zrezygnowała ona z prawa dysponowania swoją własnością zgodnie ze swoją wolą. Zasadnicze zastrzeżenia budzi również dokonana przez Sąd ocena dowodów z opinii biegłych. Sąd Rejonowy dużo miejsca poświęcił ocenie opinii biegłego psychiatry R. H. całkowicie ją dyskredytując, natomiast nie wyjaśnił dlaczego opinie biegłych W. B. i M. B. uważa za bardziej rzetelną, wiarygodną, profesjonalną i nie budzącą wątpliwości. Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego obie opinie mogą budzić uzasadnione wątpliwości. Niezrozumiałe jest stanowisko biegłego R. H., że gdyby spadkodawczyni w tym stanie psychicznym, w którym była, powołała do spadku swojego syna, to opinia dotycząca świadomego i swobodnego sporządzenia testamentu byłaby dokładnie przeciwna. We wnioskach opinii biegłych W. B. i M. B. przyjęto natomiast z góry tezę, że brak jest przekonujących danych aby stwierdzić, iż spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu z dnia 9.03.2011 r. znajdowała się w stanie wyłączającym zdolność świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, podobnie brak jest przekonujących danych by stwierdzić, że zaburzenia psychiczne spadkodawczyni, jej wiek, stan umysłu, ewentualnie zależność od innych osób mogły spowodować, że była tak podatna na wpływ innych osób mających charakter manipulacji, by mogły one nakłonić ją, wbrew jej faktycznym intencjom do sporządzenia testamentu określonej treści lub w inny sposób wpłynąć na decyzję zmarłej bez rzeczowej i przekonującej argumentacji. W ocenie Sądu Okręgowego biegli wykroczyli poza zakres swoich uprawnień dokonując oceny zeznań świadków. Ponadto kwestionując argumentację biegłego H. odwołali się bezpośrednio do treści testamentu i zawartych w nim konkretnych sformułowań. Taka ocena byłaby uprawniona gdyby chodziło o testament własnoręcznie sporządzony przez testatora. Wówczas treść użytych sformułowań, forma testamentu mogła by stanowić podstawę do stwierdzenia stanu świadomości testatora. W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z testamentem notarialnym, zawierającym, typowe prawnicze sformułowania charakterystyczne dla formy testamentu notarialnego. Na przykład przytoczone przyczyny wydziedziczenia są powtórzeniem odpowiedniego przepisu prawa. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że to notariusz nadał odpowiednią formę testamentowi. Konkretnie sformułowania zawarte w testamencie nie mogą zatem wskazywać na stan świadomości testatora. Sprzeczne z przeprowadzonymi dowodami jest również arbitralne stanowisko biegłych, że urojenia prześladowcze spadkodawczyni były wąsko ukierunkowane na najbliższych sąsiadów. Biegli dokonują oceny zachowania wnioskodawcy (brak odwiedzania matki przez dłuższy okres) i tym uzasadniają zmianę wcześniejszego testamentu. Taka ocena należy do sądu, a nie do biegłych. Biegli nie wzięli przy tym pod uwagę, że spadkodawczyni wyjechała do USA gdy wnioskodawca miał 12 lat. Miała wrócić za 3 miesiące, a wróciła za 22 lata. Z zeznań świadków wynika, że miała z tego powodu wyrzuty sumienia i dlatego chciała kupić działkę, wybudować dom i zamieszkać z synem czyniąc go spadkobiercą. Wreszcie wątpliwości Sądu Okręgowego budzą kompetencje biegłego M. B., który jest psychologiem, a to do psychiatry, a nie psychologa należy ocena czy spadkodawca cierpiał na chorobę psychiczną i czy miał wyłączoną świadomość w czasie sporządzania testamentu. Wobec zasadniczej sprzeczności opinii biegłych R. H. oraz W. B. i M. B., a także uzasadnionych wątpliwości co do tych opinii, celowe, a nawet konieczne było dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłych. Ze względu na skomplikowany charakter sprawy uzasadnione jest zlecenie tej opinii zgodnie z art. 290 § 1 kpc odpowiedniemu instytutowi naukowemu.

Oddalając wniosek w tym zakresie Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 217 § 1 kpc. Rację ma również skarżący, że sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 670 kpc Sąd spadku z urzędu bada kto jest spadkobiercą (...). Sąd Rejonowy miał więc obowiązek przeprowadzić również z urzędu wszelkie dowody, które mogły być pomocne w ocenie ważności testamentu z dnia 9.03.2011 r. Celowym i koniecznym było przesłuchanie w charakterze świadka M. S. jedyne go psychiatry, który dwukrotnie badał spadkodawczynię. Sąd Rejonowy powinien podjąć odpowiednie działania by ustalić czy i jaką pomoc spadkodawczyni otrzymała z (...), czy miała opiekunkę, a jeżeli tak to przesłuchać ją. Do apelacji został dołączony notatnik spadkodawczyni. Analiza zapisów w tym notatniku może być pomocna dla sporządzenia rzetelnej opinii przez instytut naukowy. Podobnie jak odręczne zapiski sporządzone przez spadkodawczynię na luźnych kartkach. Niepełne postępowanie dowodowe i częściowo wadliwa ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy spowodowała wadliwe ustalenia faktyczne i w konsekwencji mogło dojść do naruszenia prawa materialnego tj. art. 945 § 1 pkt 1 kc. W sytuacji gdy Sąd Rejonowy nie miał wystarczających podstaw do oceny ważności testamentu z dnia 9.03.2011 r., a mimo to wydał postanowienie o nabyciu spadku, nie rozpoznał więc istoty sprawy, co spowodowało konieczność uchylecia zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 386 § 4 kpc. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy uzupełni materiał dowodowy i przeprowadzi dowody wnioskowane w końcowej części apelacji. Z wyjątkiem dopuszczenia dowodu z nagrań rozmów wnioskodawcy z uczestnikiem postępowania J. K. oraz zwrócenia się do Komendy policji o nadesłanie notatek służbowych. Dowód z nagrań rozmów wnioskodawcy z uczestnikiem został uzyskany bez zgody uczestnika, nagranie rozmowy bez zgody uczestnika naruszało jego prywatność. Niedopuszczalne jest posługiwanie się w sprawie cywilnej dowodem uzyskanym nielegalnie. Nie ma potrzeby by zwracać się do Komendy policji o nadesłanie notatek z interwencji, ponieważ już wcześniej Sąd Rejonowy zwracał się do policji i straży miejskiej o te notatki. Sąd Rejonowy powinien spróbować wyjaśnić w jakich okolicznościach doszło do sporządzenia testamentu przez A. M.. Istotne może być to kto ją zawiózł do notariusza, skoro wiadomo, że sama nie mogła do niego dotrzeć. Końcowym elementem uzupełniającego postępowania dowodowego winno być zlecenie sporządzenia opinii odpowiedniemu instytutowi naukowemu (Uniwersytetowi Medycznemu).

(...)